

Świat według Tuska

W „świat według Tuska” można wniknąć dzięki wywiadowi, jakiego udzielił redaktorowi „Przekroju” Piotrowi Najszubowi. „Nie dajcie zgwałcić demokracji” – to tytuł wywiadu, tak samo niedorzeczny jak i cały wywiad. Ale ponieważ rozmowa Najszuba z Tuskiem zwróciła uwagę premiera Jarosława Kaczyńskiego, postanowiłem sprawdzić, jak można „zgwałcić demokrację”, sięgając po „Przekrój”.

Oto kilka cytatów z Tuska. *„Odwojowanie demokracji z rąk Kaczyńskich potrwa nie dwa miesiące, nie tylko w tych wyborach, ale jeszcze ładnych kilka lat. Niestety, wpadliśmy w jamę przez nich wykopaną i wychodzenie z niej – w sensie moralności politycznej i higieny ustrojowej – potrwa”.* *„Jestem w stanie zagwarantować, że Kaczyńscy stracą władzę na czas wystarczający, aby światło dzienne ujrzała cała dokumentacja zła, które robili w ostatnich miesiącach”.* *„Zmiana władzy będzie oznaczała nie tylko twarde rozliczenie się ze złem, które oni czynili, ale także zdolność utworzenia rządu, który będzie w stanie robić rzeczy pozytywne”.*

Jest też w tym wywiadzie donos na Polskę o wydźwięku międzynarodowym: *„Nasza zła przygoda z PiS nie różni się szczególnie od złej przygody Holendrów z Pimem Fortuinem czy Austriaków z Heiderem”.*

Donald Tusk nie wyklucza możliwości odsunięcia od władzy prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wówczas gdy *„będzie blokował nasze prace ze szkodą dla państwa polskiego”.* Powyborczy

scenariusz zarysowany przez Tuska przewiduje „wyjaśnienie udziału prezydenta, premiera i ministrów pisowskich w tych bardzo wątpliwych sytuacjach” przy „solidarnej współpracy komisji śledczych, prokuratury i służb”, by w kwietniu, jak mówi Donald Tusk, przygotować „szczegółowy raport co naprawdę się zdarzyło w ostatnich miesiącach”.

„Pisowskie zło” dopadło także Jana Rokitę, o którym Donald Tusk mówi tak: „Jan Rokita jest osobą ciężko doświadczoną przez los, a jego małżonka trafiła do polityki uwiedziona propozycją PiS, który pokazał, że wejście w rodzinę i rozwalenie rodziny też może być metodą na uprawianie polityki”.

„Świat według Tuska” ujawnia, czym jest dla Polski „zło”.

„Zło” wielkie, to obecny rząd, prezydent i PiS. „Zło” indywidualne dotyka rodziny, np. Jana Rokity. „Czy dzisiaj, z dnia na dzień można ujawnić wiedzę, która obali rząd Kaczyńskich?” – pyta sam siebie Tusk. I odpowiada – „Nie”.

„Czy Kaczyńscy lub ich ludzie mogą zniszczyć materiały, zamazać ślady zła, które czynili?” – pyta dalej Tusk.

I odpowiada – „Nie mogą”. Dlaczego nie mogą? – bo w „świecie Tuska” „zło” prędzej czy później będzie jednak zniszczone i rozliczone, a dobro, czyli on sam zwycięży dla dobra milionów Polaków.

Dwa lata temu PiS i PO walczyły o prymat w wyborach. Obie partie chciały zdobyć jak najwięcej głosów. Dziś dla Platformy Obywatelskiej zdobycie władzy to zbyt mało, to tylko środek do

celu jakim jest obalenie, zlikwidowanie i rozprawienie się z rządem Kaczyńskiego i jego PiS. Jeszcze dwa lata temu PO miała, choć tworzony chaotycznie i w wielkim pośpiechu, jakiś pozytywny program wyborczy. Dziś tym programem jest wyłącznie negacja, a może nawet coś gorszego. Kompletne unicestwienie przeciwnika, jakim są Kaczyńscy i PiS. Donald Tusk nie wyklucza nawet tego, że PiS może próbować sfałszować wybory. Z takim oto programem rusza do wyborów Donald Tusk i jego Platforma Obywatelska, ugrupowanie, które przez dwa lata brało poselskie diety za wprowadzanie destrukcji, obstrukcji, sianie chaosu, straszenie społeczeństwa totalitaryzmem, za totalną negację wszelkich poczynań rządu.

Ze smutkiem trzeba docenić konsekwencję tej „polityki”. Kiedy Donald Tusk mówi we wspomnianym wywiadzie, że *„jest ostatnią osobą, która by marzyła o współpracy z PiS”*, wiem że mówi szczerą prawdę. Tak myślał dwa lata temu i tak myśli dzisiaj. Gdy Donald Tusk oskarża o te wszystkie „zbrodnie” Kaczyńskich i ich formację ma jeden cel – osłabienie zaufania do PiS i zwiększenie własnych szans wyborczych. W historyczną obronę, ponoć „zgwałconej” przez PiS demokracji, udało się, głównie dzięki mediom, wkomponować inne partie. Dziś przeciwnikami braci Kaczyńskich są prawie wszystkie partie startujące w wyborach.

Platforma Obywatelska chcąc nie chcąc jest po stronie postkomunistów, z którymi wiąże swoje nadzieje po wyborcze, po stronie Samoobrony, LPR i PSL. Czy na tym ma polegać polityka?

„Człowieku co Cię napadło!” – wołała pod adresem Tuska na konwencji wyborczej w gdańskiej hali Olivi Zyta Gilowska. To pytanie będzie tak długo aktualne jak długo „świat według Tuska” będzie inny od tego jakim jest w rzeczywistości.

Wojciech Reszczyński

„Nasza Polska” (11.10.2007)